

kilka miesięcy, poczem powrócił do Warszawy, gdzie dostał się do więzienia, gdyż podejrzany był o należenie do tajnego związku robotników narodowych. Wypuszczony na wolność z powodu braku dowodów, musiał jednak Trudnowski, jako obcy poddany, opuścić granice Królestwa i wówczas przybył do Galicji. Osiadł w Krakowie i zamieszkał w De-

baka znał z widzenia z Warszawy, gdzie Rybak miewał wykłady dla robotników. Uchodził za człowieka porządnego i „inteligenta“. Dopiero pod koniec 1906 r. poczęły krążyć wśród robotników wiadomości, iż Rybak jest prowokatorem, czego jednak wówczas nie zdołano stwierdzić. Wnet potem wyjechał Rybak z Warszawy i przeniósł się do Krako-

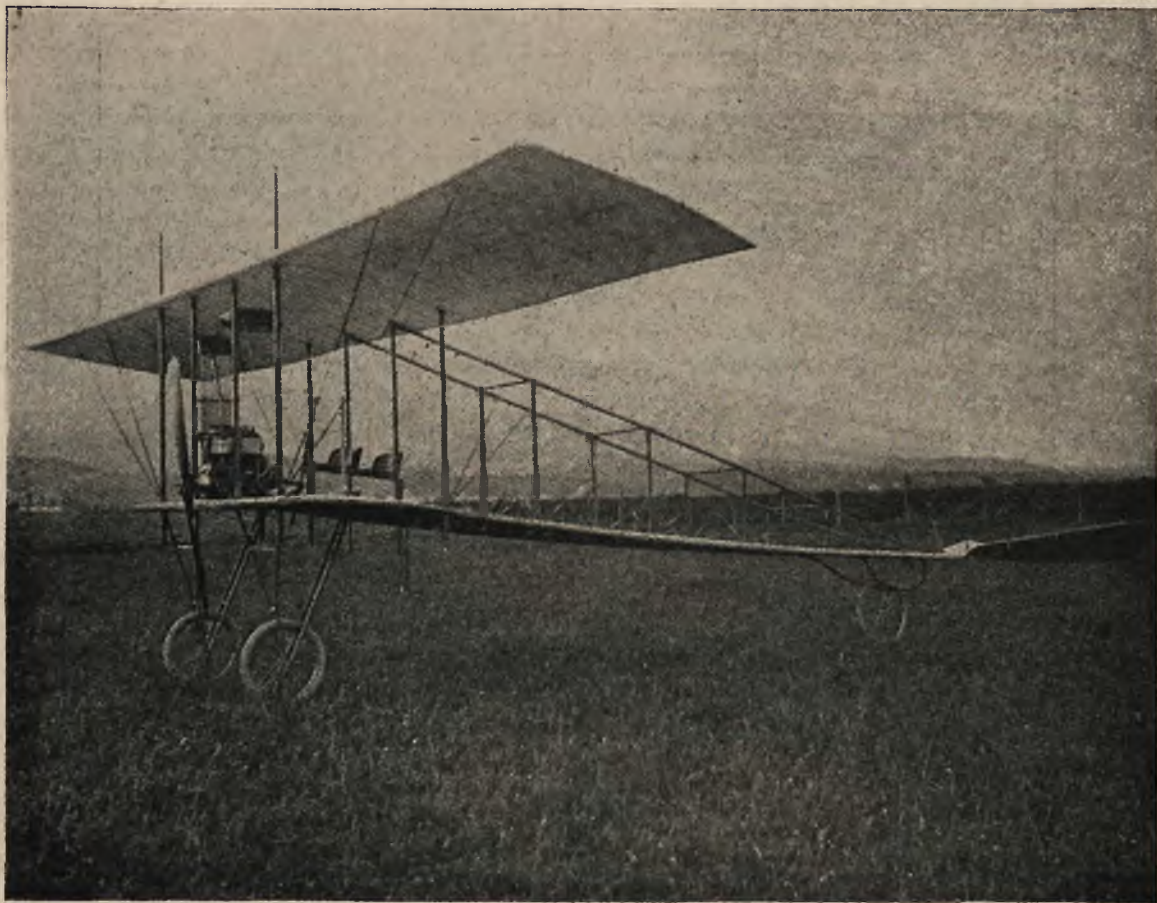
sadę w centralnej składnicy, t. j. w oddziale wysyłki książek do czyteln. Za pracę swą pobierał najpierw 60 kor. miesięcznie, następnie 80 koron. Był urzędnikiem pracowitym i sumiennym, cieszył się też zupełnem zaufaniem, zwłaszcza że do wiadomości kierowników biura nie doszło o nim nic ujemnego. Z przeszłości Rybaka wiadano w zarządzie głównym T. S. L. tyle, iż był w Warszawie nauczycielem w szkole miejskiej i należał do stronnictwa demokratyczno-narodowego, z którego ramienia pracował w kółkach narodo-robotniczych.

Przeniósłszy się do Galicji brał początkowo udział w życiu politycznym, również jako członek demokracji narodowej. W ostatnich czasach jednak usunął się od ruchu politycznego. Był żonaty i ojcem jednego dziecka. Żona, chora piersiowo, przebywała corocznie po kilka miesięcy na świeżem powietrzu.

Wieść o morderstwie, popełnionem w biały dzień w śródmieściu Krakowa, wywołała wśród ogółu mieszkańców ogromne wrażenie, a przedewszystkiem oburzenie na sprawcę czynu. Wypadek to bowiem dotychczas u nas nieznan, by jednostka lub którakolwiek partya polityczna chwyciła się tak niebezpiecznego, tak anarchicznego środka, jak samosąd. Niewątpliwie Rybak, jeśli by prawdą było, iż stał na usługach obcego rządu, iż spełniał funkcje szpiegowskie, był indywiduum niesłychanie marnem, godnem potępienia. Ale bez względu na to, nie może społeczeństwo nasze cierpieć wśród siebie samozwańczych „sędziów“, którzy z rewolwerem w ręku wymierzają sprawiedliwość i karę. Wszak ów Trudnowski to prawie analfabeta, nie mający dość jasnego pojęcia ani o stosunkach społecznych lub politycznych ani o etyce. W niedojrzały mózg jego wpakowano szereg pustych frazesów i popchnięto do czynu, z którego grozy i znaczenia on sobie zupełnie sprawy nie zdaje.

Za okropny ten czyn spotka go niewątpliwie surowa kara, ale stokroć ciężiej powinni być ukarani ci, którzy wychowują takich bojowników sprawy, owi przywódcy partyjni, owi tajemniczy sędziowie, ferujący wyroki przy zielonem biurku i posyłający je takim Trudnowskim do wykonania.

Miejmy nadzieję, że wypadek smutny, który w ubiegły poniedziałek rozegrał się w Krakowie, pozostanie odoobniony, że Trudnowski nie znajdzie naśladowców. Miejmy jednak nadzieję, że i szpiegów u nas nie będzie.



Nowy system aeroplanu: Dwupłaszczyznowiec systemu inżyniera Pencali.

bnikach. Zajęcia nie znalazł tu żadnego, więc wyjechał znowu do Prus na robotę i stamtąd wrócił w połowie lipca na obchód grunwaldzki.

W tym czasie miał właśnie otrzymać poufne zlecenie usunięcia Rybaka, który miał być szpiegiem i prowokatorem. Zeznał dalej Trudnowski, że Ry-

ba, gdzie podobno miał spełniać dalej swą haniebną rolę.

Dotąd jednak brak wszelkich dowodów, po zeznaniach Trudnowskiego, obciążających Rybaka. Rybak przebywał w Krakowie od r. 1907, zajęty w biurach zarządu głównego T. S. L. Miał on po-



Komunikacja balonowa w Szwajcaryi: Balon pasażerski „Miasto Lucerna I“ podczas pierwszej jazdy z pasażerami.